

Piotr Szarek

Szczecin 26.03.2012 roku

Pan Donald Tusk
Premier Rządu RP

Szanowny Panie Premierze

Nie jestem członkiem Polskiego Związku Działkowców ale od wielu lat korzystam z gościnności przyjaciół działkowców. Wiem na przykładzie przyjaciół jakie korzyści i satysfakcję daje im posiadanie działki. Wiem też jak przyjemnie, często pomagając w drobnych pracach zarówno ja jaki i moja rodzina spędzamy czas korzystając z łona natury. Wiem też ile pracy i wysiłku kosztowało moich przyjaciół działkowców założenie i organizacja ogrodu. Spotykając się na działce u przyjaciół pamiętam z opowiadań w jakich okolicznościach i z jakim trudem działali na rzecz powstania PZD i zrzeszonych w nim ogrodów. Kolejne lata to udoskonalanie i zabezpieczanie wspólnych interesów działkowców. Również moich i mojej rodziny gdyż korzystając z gościnności wypoczywamy na działkach. Uchwalona ustawa w roku 1981 i następnie jej przekształcenie w roku 2005 w ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych stworzyła pełne zabezpieczenie ogrodów i działek ich użytkownikom i nam gościom.

Rozumiem naszych przyjaciół z jakimi obawami patrzą w przyszłość, kiedy przeciwnicy próbują uszczęśliwić ich. Cel mają jasny i inny, rozbicie Związku i likwidacja ogrodów. Z wielkim zainteresowaniem i powagą śledzę obronę tego co posiadają oraz Związku do którego należą. Jestem tym poruszony kiedy wkrada się tu cwaniactwo i politykierstwo. Niezrozumiałym jest dla mnie również fakt traktowania Polskiego Związku Działkowców i jego członków jako widma, świadczy o tym pomijanie we wszelkiego rodzaju konsultacjach prowadzonych przez ministrów Pańskiego rządu. Polski Związek Działkowców to około milion działek, około czterech milionów członków wraz z rodzinami oraz o wiele więcej licząc przyjaciół, to ogromna siła której nie wolno lekceważyć. Liczę, że pomoże Pan w rozwiązaniu trudnej sytuacji działkowców i ich gości i stanie po naszej stronie, po stronie ogrodów i Związku. Związku, który jest największą pozarządową organizacją, utrzymującą się z własnych środków, nie wyciągającą ręki o pieniądze z budżetu. Wierzę, że podejmie Pan mądrą decyzję, która da tym ludziom nadzieję na możliwość ochrony ich praw i reprezentacji interesów przez ludzi, którym na tym zależy.

Licząc na pełne zrozumienie problemu z wyrazami szacunku

Piotr Szarek